

No 14.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Henryka B.  
Wt. św. Fabiana P.  
Śr. św. Agnieszki P.  
Czw. św. Wincentego.  
Piąt. Zastąpił N. M. P.  
Sob. św. Tymoteusza B.  
Niedz. Świętej Rodziny.

Wschód słońca godz. 8 m. 03  
Zachód słońca godz. 4 m. 19  
Dług dnia godz. 8 m. 16  
Przybyło d. godz. 0 m. 42

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.  
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd N° 8,

Telefonu N° 593

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 19 stycznia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża N° 32; w Pabianicach u p. Teodora Minka  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZENI:

Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście i rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wiersza (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukowane w przeddzień świąt lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorariumu łącznie uważa za bezpłatne; redakcja w drobnych nie zwraca.

## WARSZAWSKIE MINIATURE

w teatrze „URANIA“, Cegielniana 34. Tel. 35-23.  
Występy gościnne p. Józefy Borowskiej w piosenkach „Moderne“.

Dziś i w dni następne, nowy program. Operetka: „Pąsowa róża“, farsa: „Chrapanie z rozkazu“ i część koncertowo-kabaretowa. W każdą sobotę zmiana programu.

## Teatr Polski

We wtorek

„Król bawelniany“  
z występami znakomitego artysty R. Żelazowskiego

W środę

„Orle“

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska N° 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólna sala) i przychodni. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11—12, w południe i 7—8, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12—1, po połud. Rentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 451

NATURALNA WODA CZYSZCZĄCA

APENTA

Działa skutecznie i łagodnie

Dr. G. Petzold

Lekarz nadzwyczajny Ojca św. Piusa X.

## Fatalna sytuacja.

- Wieszuję ci, Adolfe; podobno ożeniłeś się?
- Przed miesiącem.
- Panna ładna? bogata?
- Sto tysięcy posagu.
- Szczęśliwy chłop! Możesz sobie teraz...
- Ba! kiedy intercyza tak mnie ograniczyła, że nie mi się ugryźć nie uda.
- Ano, to cię żaluje. Jesteś w położeniu człowieka, który ma karkociąg, ale brak mu do niego butelki koniaku Szustowa. 171

## Wybory.

W korespondencji z Galicyi, którą wydrukował świeżo „Tygodnik Ilustrowany“, powiedziano w sposób dowcipny i cięty, że wyniki wyborów do sejmu lwowskiego i parlamentu wiedeńskiego zależą w Galicyi od agitatorów płatnych. Kto więcej zapłaci, czy też za kogo więcej zapłacą jego stronnicy, ten zasiądzie na krześle poselskiem.

U nas, w Królestwie, o takich płatnych agitatorach niema mowy — przynajmniej pośród wyborców polaków. Więc też nie podniecani agitacją dostateczną, jesteśmy opieszali bardzo, gdy idzie o jakiegokolwiek wybory.

Do Dumy państwowej wybieramy postów co pięć lat. Ale mamy mnóstwo innych wyborów, mianowicie w różnych stowarzyszeniach i korporacjach cechowych.

Bardzo znamienne pod tym względem były zgromadzenia wyborcze parafian św. Krzyża, już trzykrotnie zwoływane, celem wyznaczenia nowego członka dozoru kościelnego, na miejsce ś. p. Józefa Lissnera, gdy na powtórne zebranie przybyło tylko 11, a na trzeciokrotne — tylko 7 wyborców z liczby 269 mających prawo głosu. Trzeba więc dopiero zwoływać czwarte zebranie z wątpliwym również skutkiem.

Wszystkie podobne wypadki — a jest ich w samej Łodzi bezlik — powinny przekonać nas dostatecznie, iż wybory bez agitacji uprzedniej mało są warte, zaś agitacji być nie może bez agitatorów.

Oczywiście nie mamy na myśli w tym razie agitatorów płatnych. Z jednej strony potępia ich moralność publiczna; z drugiej zaś — zbrakłoby środków na płatną agitację.

Lecz w każdej instytucji znajdzie się choć kilku ludzi, gorliwszych o jej dole, ot, choćby jak owych siedmiu wyborców z parafii św. Krzyża.

Tacy przeto ludzie, niewątpliwie znający się z sobą, powinni z góry oznaczyć jednego, albo więcej kandydatów i na ich rzecz poprowadzić agitację dobrowolnie, to znaczy werbować — każdy za swoim kandydatem lub wszyscy za wspólnym kandydatem — jaknajwiększą liczbę wyborców.

Przez takie zainteresowanie się wyborami wleją w ogół więcej poczucia dobra wspólnego, rozruszają ten ogół, rozbudzą z sennej apaty.

Nie dość na tem: wybraniec, wiedząc z jaką pracą przeprowadzono jego wybór, czując za sobą poważną liczbę głosów, będzie się bardziej poczuwał do należytego pełnienia obowiązków publicznych.

S. R.

## Z dokumentów „Ostmarken-Vereinu“.

(Wedle relacji „Dziennika Berl.“)

W dalszym ciągu na uwagę zasługuje list ks. Hanyckiego do prezesa hakatystów, Tiedemanna, pisany z Katowic na Górnym Śląsku w dniu 19 kwietnia 1910 r. W liście tym maż zaufania „Ruskiego Narodnego Komitetu“ rozwija rozszerzony program walki przeciwko polakom. Oto, co w kwestyi tej między innymi podnosi: „Chodzi o krok dalej w walce z polakami. W Rosyi żyją narody, które od wieków wiska-

ne są przez polaków i które polaków silnie nienawidzą. Obok rusinów (ukraińców) są to białorusini, litwini i w części także Łotysze. Białorusinów jest 10 milionów, z tych 2 miliony należą do rzymsko-katolickiego Kościoła, a 8 milionów białorusinów należy do Kościoła grecko-prawosławnego. Litwinów jest 3 miliony, z tych tylko mała część jest wyznania rzymsko-katolickiego, większa ich część jest protestancka. Łotysze liczą 3 miliony, 1 milion katolików, reszta protestanci. Wszystkie narody zaczynają brać udział w ruchu obieżyśasów do Niemiec, i jak odnośny komitet stwierdził, było ich 30,000. Niestety werbowano ich i zapisywano pod polską maską. Chodzi teraz o udoskonalenie ruchu obieżyśaskiego tych narodów i o prowadzenie go pod właściwą maską narodową. Trudności nie będzie to sprawiła. W Rosyi będzie to rzeczą odnośnego komitetu przeprowadzić ruch obieżyśasów między tymi narodami i ruchem tym kierować (wszystkie 3 mają wspólny komitet). Rzeczą zaś „Ostmarkenvereinu“ lub innego podobnego towarzystwa narodowego będzie robotników tych na stacjach granicznych we Wschodnich Prusach angażować przez odpowiednich urzędników, którzy jak najdokładniej stwierdzą narodowość robotników, ich zobowiązać, od polaków zupełnie odzielić i pomieszczać u niemieckich pracodawców“.

W dalszym ciągu ks. Hanyckij podnosi w bardzo obszernym liście, którego niestety dla braku miejsca w dosłownem brzmieniu powtórzyć nie możemy, że Łotysze, litwini i białorusini są bardzo dobrymi i pracowitymi robotnikami. Marzą oni o Niemczech, gdzie ludzie dobrze żyją i robią majątki. A jeżeli „Ostmarkenverein“ nie postara się o zupełne wykluczenie polaków z ruchu obieżyśaskiego, natenczas szkoda kosztów i zachodów na bezskuteczne ich zwalczanie, ponieważ i nadal wzbogacają się będą niemieckim mieniem i krwią (!), ekonomicznie będą się wzmacniać i kulturalnie podnosić. Pokonać można tylko wtenczas polaków, gdy się im raz na zawsze zamknie źródło ich dobrobytu i siły. A ulegać nie może wątpliwości, że bez niemieckiego mienia i krwi istnieć nie będą mogli. „Ostmarkenverein“ winien sprawę całą wziąć w ręce i przeprowadzić ją z pożytkiem dla swej ojczyzny i niemieckich pracodawców.

Następnie zaciekł ten rusin, podaje sposoby i środki, jak w Niemczech z ruskimi obieżyśasami obchodzić się należy.

A mianowicie domaga się, aby rozmawiać z nimi jedynie po niemiecku, nigdy po polsku. Niemiecy pracodawcy przyczyniają się bowiem do polonizacji jeżeli z robotnikami porozumiewają się w języku polskim. Dalej na stacjach granicznych należy ustanowić urzędników, którzy zaraz przy kontraktowaniu robotników badać będą ich narodowość.

Urzędnicy ci powinni być zarazem dobrymi agitatorami, aby innych krewnych z Galicyi do-

starczali Komisji kolonizacyjnej. Złajdaczeni (wyrażenie ks. H.) zaś ruscy robotnicy, którzy pożenili się z polkami, winni być na równi z polakami traktowani. Wreszcie ks. Hanyckij z naciskiem podnosi, że „Ostmarkenverein“ powinien rozwinąć energiczną agitację w tym kierunku, aby niemieccy pracodawcy przyjmowali jedynie ruskich robotników.

## O poczty wiejskie.

„Gazeta Rolnicza“, (w zesz. 37 z dnia 12 września r. z.), w artykule: „O poczty wiejskie“, powtórzywszy za „Kuryerem warszawskim“ wiadomość o powierzeniu czynności pocztowych w jednej z osad Król. Pol. zarządowi miejscowego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, nawołuje o podanie do wiadomości szerszego ogółu warunków, na jakich oddawane są czynności pocztowe instytucjom drobnego kredytu, mniemając, że instytucje te zapewne najchętniej podjęłyby się tych czynności, gdyby świadome były warunków i wiedziały, jak należy przedsięwziąć starania dla otrzymania odpowiednich pełnomocnictw.

Czyniąc chętnie zadość temu wezwaniu, podajemy do wiadomości, że dla uzyskania pozwolenia na prowadzenie operacji pocztowych, towarzystwo pożycz.-oszczęd. powinno wnieść do naczelnika okręgu pocztowego warszawskiego podanie, że pragnie zaprowadzić w swoim biurze operacje pocztowe, zawierające się w sprzedaży znaczków opłaty pocztowej (marek), oraz przyjmowaniu i wydawaniu przesyłek pocztowych zwyczajnych i poleconych.

Do podania należy dołączyć kopię uchwały władz T-stwa (zarządu i rady), poświadczoną przez władzę administracyjną (inspektora drobn. kredytu lub wójta), że T-stwo przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność; 1) za znaki opłaty pocztowej, które będą mu wydawane sposobem awansu (na kredyt); 2) za przechowanie w całości powierzonego majątku skarbowego (rzeczy) i 3) za polecane i rekomendowane przesyłki pocztowe w czasie, kiedy te znajdują się w rozporządzeniu T-stwa.

Oprócz tego w rzeczonyj uchwale powinno być wskazane: a) na kogo mianowicie wkłada się obowiązek prowadzenia czynności biurowych poczty; b) ile razy w tygodniu, albo dziennie, będzie ustanowiona wymiana poczt i z którym urzędem pocztowym, oraz w jakie dni i w jakich godzinach; c) że utrzymanie postańca do wymiany poczt z urzędem pocztowym Towarzystwo przyjmuje na swój koszt, i d) że kores-

pondencya będzie przyjmowana od podających i wydawana komu należy, bez jakiegokolwiek wynagrodzenia.

Po uzyskaniu przychylniej decyzji naczelnika okręgu pocztowego, wskazany w uchwale urząd pocztowy otrzyma stosowne polecenie, poczem osoba, powołana przez T-stwo do sprawowania czynności biurowych, obowiązana będzie zapoznać się z temi czynnościami w rzeczonym urzędzie. Zarząd pocztowy nie daje żadnego wynagrodzenia za prowadzenie operacji pocztowych, ale wydatki na przygotowanie znaków, stempli, ksiąg i blankietów poniesione będą na koszt skarbu państwowego.

Na tych zasadach, stosownie do cyrkularza Zarządu Głównego poczt i telegrafów, z dnia 24 grudnia 1910 r. st. st., za № 71208, do naczelników okręgów pocztowych, operacje pocztowe zostały otwarte przy Towarzystwie pożyczkowo-oszczędnościowym w Chojnach, pod Łodzią, od dnia 14 listopada 1912 roku.

Jakie przysługi oddaje mieszkańcom miejscowym i okolicznym taka poczta, niech posłuży za miarę fakt, że pomimo bliskości urzędów pocztowych w m. Łodzi, od dnia otwarcia operacji pocztowych przy naszym Tow. do 1 stycznia 1914 r. sprzedano marek pocztowych za 1,280 rb., wysłano listów zwyczajnych 20,954, poleconych 799, wydano interesantom korespondencyj zwyczajnych 35,190, poleconych 1,230, wydawnictw peryodycznych 8,114. Oprócz tego odbiorcy mają 20 skrzynek, z których zabierają sami swoją korespondencyę.

Jan Grzybowski,  
prezes Tow. pożycz.-oszczęd. w Chojnach.

## Ś. P. FRYDERYK SELLIN.

Nocy wczorajszej zmarł w Łodzi ś. p. Fryderyk Sellin, w wieku lat 84.

S. p. Fryderyk Sellin urodził się w Kaliszu w r. 1831, do szkół uczęszczał w Lublinie do lat 14-tu. Ukończywszy 4 klasy, wstąpił jako praktykant do cukierni Semadeniego w Lublinie, poczem w r. 1846 przeniósł się do cukierni centralnej tejże firmy w Warszawie. Po paru latach wyjechał do Siedlec i Hrubieszowa, jako pracownik cukierniczy, a stąd w r. 1851 przybył do Łodzi, z którą nie rozłączył się do końca swego życia.

Jako młody, pełen zapału i inicjatywy człowiek, dowiódł zmysłu kupieckiego. Założył sklep kolonialny przy zbiegu ul. Piotr-

kowskiej i Zielonej, poczem w tem samym miejscu otworzył pierwszą cukiernię w Łodzi.

W r. 1853 Sellin przenosi swoje zakłady do domu Effenberga, przy ul. Piotrkowskiej № 91, gdzie powiększa znacznie swoje przedsiębiorstwo, otwierając handel win i delikatesów oraz piekarnię; nadto wznosi tam budynek na teatr letni w istniejącym połówczas ogrodzie, a w r. 1854 urządza teatr zimowy w gmachu m. rowanym pofabrycznym.

Po kilku latach, dorobiwszy się majątku, Sellin wynajmuje obszerny lokal w domu Ginsberga, przy Nowym Rynku № 8, i tutaj, prócz przeniesionych handlu win i delikatesów, i cukierni, otwiera Resursę kupiecką, która gromadzi w murach swych dość liczne grono przedstawicieli sfer kupieckich na grę w karty, bilard, szachy i domino.

Niestający w ciągłych pomysłach i owiany duchem przedsiębiorczości, mimo, że nie rozporządzał zbyt znacznymi kapitałami, Sellin w r. 1865 buduje na terytorium przy ulicy Konstantynowskiej № 14, teatr zimowy pod nazwą „Thalia“, następnie po roku teatr letni „Arkadya“ w ogródku.

Skupia w tych teatrach różne sily aktorskie, wówczas bardzo tanie, aż wreszcie w r. 1865 tworzy własną trupę, powołując na reżysera Sulikowskiego, z którą objeżdża różne miasta Królestwa. Po rocznej wędrowce powraca do Łodzi.

Przez szereg lat używa gościny we własnych budynkach teatralnych różnym towarzystwom dramatycznym, które dają przez sezony zimowe i letnie widowiska, cieszące się dużym powodzeniem.

W teatrach tych grywały towarzystwa pod dyrekcją: Anastazego Trapszy, Texia, Grubińskiego, Puchniewskiego, Łuby, Kościeleckiego, Kopczewskiego i Sarneckiego.

Dawała też widowiska opera włoska pod dyrekcją Crottiego.

Ryzykownym wielce krokiem na polu przedsiębiorczości była budowa dwóch naraz gmachów teatru Wielkiego i „Apollo“, przy ulicy Konstantynowskiej w r. 1901.

Miasto pozyskało obszerny gmach teatralny, na uroczystości otwarcia którego obecny był H. Sienkiewicz i ś. p. H. Siemirałki, zaproszeni przez grono miłośników sztuki.

Poza wymienionymi przedsiębiorstwami, Sellin pierwszy prowadził: sprzedaż po mieście węgli w skrzyniach opieczutowanych, skład optyczny do spółki z Blumenthałem; zaprowadził omnibusy, kursujące z Nowego Rynku do Paradyżu, od r. 1893 do 1895.

2)

ARTUR GRUSZECKI.

## KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 12).

Byłoby przyszło do gorejszej zwady, ale wszyscy zwrócili uwagę na kawalkatę wychodzącą z ratusza. Pierwszy szedł woźny z lagą w ręku, w podkaszanej oponicy; za nim egzekutor miejski; dalej komornik, a za nim sześciu pacholców miejskich, wszyscy przy szablach. Gdy widzowie tak zajęci byli tą wyprawą, wyrostek w parziance szarej wysunął się z tłumy, podbiegł do woźnego i zawołał drwiąco:

— Ta procesya idźcie straszcy żydów, nam nic nie zrobicie, a możecie coś oberwać.

Nasrożył się woźny i zamierzył laską go ściągnąć, ale wyrostek uskokzył, zaśmiał się i krzyknął:

— Gawronów łupcie, nie nas!

Woźny aż posiniał z gniewu posłyszawszy śmiechy za sobą, gdyż właśnie na nazwisko było mu Walenty Gawron, i zawołał za uciekającym chłopcem:

— Znajdę cię, psi synu, i zęby porachuję!

Szli dalej, wyszukując suchsze miejsca do przejścia, aż minawszy miasto, wyszli na drogę wiodącą do osady miejskiej, zwanej Kłosów,

gdzie na wzgórkach bieliły się domostwa starsze i świeżo postawione.

Egzekutor, który dotychczas rozmawiał z komornikiem, krzyknął:

— Gawron! Prowadź najpierw do Kałuży z Sulcowskiego!

Woźny obejrzał się i radził:

— Czy nie lepiej do Stawinogi, albo też do Maikowicza, ich chałupy po drodze.

— Ty się słuchaj, a nie rządz swoją głową, od tego my tu są.

Woźny zaklął z cicha, laską odrzucił gałąź leżącą na drodze, a egzekutor tłumaczył komornikowi:

— Pójdziemy w pierw do Kałuży, ma konia i owiec kilkoro, jest co fantować, a tamci, to mizeraki. Jeden skórznie szyje, a drugi bednarzy.

— Racya waści, — skinął głową komornik, — jak sfantujemy bogatszych, ujrzą biedniejsi, że im nie porada z nami zadzierać i uderzą w pokorę.

— Sam pan burmistrz mówił, że wystarczy dwóch, trzech dziś zafantować, zaś innym dać czas do namysłu.

Brnęli dalej w rozmokłej ziemi, a komornik westchnął po chwili:

— Miałem dziś brzydki sen i nie wróżę sobie nic dobrego na dzisiaj.

— A co waćpanu się śniło?

— Wyobraź sobie, panie egzekutorze, że niby to jestem wśród pola pokrytego krzami i czuję jakowyś niepokój, idę szybko do domu, aż patrzę, a tu zając mnie goni... Ja biegnę, a ten

za mną... i w potach cały zbudziłem się.

— Hm... zła wróżba. Wiadomo, że złe może się przerzucić w ząbę, ptaka, albo w podłejsze zwierzę... Taki sen może być ostrzeżeniem.

— Otóż to, panie egzekutorze, — ożywił się komornik, — otóż w sedno trafieś!... Hm... a jak waćpan myślisz, azali ten Oraczyński zechce nam gwałt zadać w urzędowaniu?

— Nie sądzę, wie on przecież, że odpowiadałby za uczyniony gwałt, i mamy prawo ująć go i dzierżyć w ratusza, aż do zjazdu starosty krakowskiego.

— Ja to wiem, — westchnął komornik, — tylko i to zwał waszmość, że Oraczyński jest zarazem urzędnikiem żupy królewskiej, i więzić go nie można bez wiedzy żupnika.

— Teraz jest bezkrólewie na żupie i nie wiadomo, kiedy nowy żupnik zjedzie.

Woźny idący przodem, stanął przed wrotami obejścia i zawołał:

— Tu jest domostwo Jana Kałuży z Sulcowskiego.

— Zaczynaj! — rozkazał egzekutor.

Woźny otworzył wrota, wszedł na obejście i zaczął donośnym głosem:

— Z wyroku sądu i z rozkazu pana burmistrza, masz, Janie Kałuży z Sulcowskiego, jako żyjący w królewskim mieście Wielicze, zapłacić zaległe pobory i podymne. Nie usłuchawsz rozkazu, nie stawieś się na sąd, przeto imienne twoje ruchome i stojące zafantujemy, a iż wszystko w porządku sądowym się stało, was tu obecnych biorę na świadków.

(D. c. n.)

S. p. Fryderyk Sellin—była to typowa i bardzo popularna postać w mieście naszym. Znało go całe miasto, nazywając go zwykle „Papą Sellinem“.

Cechowała go zawsze niezwykła ruchliwość, a przytem łagodność, jednająca mu wielu przyjaciół.

S. p. Sellin obdarzony był zmysłem spostrzegawczym. Do ostatniej chwili nie opuszczała go przytomność.

Gdy cieszył się zdrowiem, zwykle przychodził wieczorami do cukierni Konrada na Nowym Rynku i w gronie dobrych znajomych opowiadał dowcipne anegdotki. Nigdy go nie opuszczały humor i swada.

S. p. Sellin od roku 1910 zapadał kilkakrotnie na zdrowiu. Zachorował na zapalenie płuc, lecz wyszedł szczęśliwie.

Od paru tygodni powaliła go na łożo dokuczliwa astma.

Zgon przyspieszyła starość i wyczerpanie, w ostatnich czasach, sił fizycznych.

(a)

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ratymira. Jutro Sebastiana.

TEATR POLSKI. (Cegielniana Nr. 65). Jutro „Król bawełniany” Saanberga. Występ Żelazowskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebranie sekcji nauczycieli szkół elementarnych przy Stow. nauczycieli chrześcijan (Konstantynowska 5).

ZE STRAZY. Dziś o godzinie pół do 8-ej wieczorem ćwiczenia sygnałowe III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rek wizytowym tegoż oddziału.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 54, dawniej „Urania”). Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a

w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(—) **Paszporty rzemieślników.** Departament policji w świeżo wydanym okólniku przypomina rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych skierowane do urzędów policyjnych, by komunikowały urzędowi cechowym o wszystkich wypadkach wydawania paszportów rzemieślnikom cechowym, co ma na celu ułatwienie cechom ściągania opłat cechowych od członków.

(—) **Uczniowie w kinematografie.** Ministerium oświaty rozesało kuratorom okręgów naukowych okólnik, w którym zaleca zwracać uwagę usilną, aby uczniowie średnich zakładów naukowych po g. 8 w. nie bywali w kinematografach i aby uczniowie nie chodzili na demonstrowanie obrazów wątpliwej wartości.

(a) **Rewizja szkół.** W tych dniach przybędzie do Łodzi inspektor okręgowy szkół ministerium handlu rz. r. st. Chołodowski w celu dokonania rewizji w tutejszych szkołach handlowych.

(e) **Uciążliwe rozporządzenia.** W tych dniach ministerium finansów wydało nowe rozporządzenie, zmieniające dotychczasowy system przekazywania za pośrednictwem ekspedytorów pieniędzy przeznaczonych na opłatę cła na komorach. Na skutek rozporządzenia tego kupcy łódzcy występują z reklamacją i prośbą o powrót dawnego systemu, nowy bowiem system jest niewygodny i uciążliwy dla operacji handlowych i przyprawia kupców o stratę procentów i zwłokę w otrzymaniu towarów.

Dotychczasowy system opłaty cła odbywał się w sposób bardzo prosty. Ekspedytor otrzymawszy depezę o przyjeździe na granicę towaru i wysokości cła składał pieniądze w łódzkim oddziale Banku Państwa, który zawiadomił o tem

komorę celną i ta cła tegoż samego dnia, tak że towar leżał na komorze tylko dzień jeden. Obecny system jest taki, że po złożeniu w Banku łódzkim pieniędzy legalizować to musi warszawski Bank Państwa i przesyłać od siebie zawiadomienie komorom celnym w Aleksandrowie, Granicy lub Sosnowcu, zaś dla komory celnej w Szczypiornie legalizacji dokonywa Bank w Kaliszu. W ten sposób operacja trwa dni kilka i zwłoka ta przyprawia odbiorców towarów o znaczne straty.

(a) **Sprawy miejskie.** Właściciele domów przy ulicy Pawiej na Balutach, stanowiącej własność prywatną, złożyli magistratowi podanie wraz z aktem rejentałnym, mocą którego oddają bezpłatnie na rzecz miasta wzmiankowaną ulicę z warunkiem, że magistrat ureguluje ją, zabrukuje i zaprowadzi oświetlenie własnym kosztem.

(a) **„Praca“.** W ubiegłą sobotę wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Radwańskiej № 19, odbyło się pod przewodnictwem p. W. Kurowskiego, posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia robotników przemysłu włóknistego p. n. „Praca“. Prezes zdał sprawę z delegacji na otwarcie filii w Zawierciu, do której zapisało się 50 członków.

Na organizacyjnym zebraniu filii tej zapoznano członków z ustawą i wyjaśniono cele związku, poczem wybrano na pełnomocników p. p.: Grabiańskiego, J. Hajdańskiego i Fr. Bryłę.

W celu podniesienia sumy rb. 4,300, pozostałej po filii zamkniętego Stowarzyszenia „Jedność“ w Pabianicach i przelania tej kwoty do kasy założonego oddziału Stowarzyszenia „Praca“, upoważniono p. p.: W. Kurowskiego, Zycha, Sokolnickiego i Antoszkiewicza, którzy udają się dziś do Pabianic, w celu załatwienia formalności wraz z komisją likwidacyjną.

Na sobotnim posiedzeniu Zarządu przyjęto w poczet członków 2-ch nowych kandydatów.

(e) **Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych.** W ubiegłą sobotę o godz. 9 wieczorem w lokalu własnym przy Nowym Rynku № 6 odbyło się posiedzenie sekcji przedalniczej przy Stowarzysze-

## Teatr Polski.

„Król bawełniany“, komedia w 4-ch aktach  
Algota Saanberga.

.....milkną ostatnie elektryczne dzwonki... Publiczność szczerze wypełniająca foyer i korytarze teatru, wśród której nie brak dyrektorów i właścicieli naszych fabryk, udaje się do sali i pośpiesznie zajmuje miejsca. Po chwili gasną światła... sala tonie w półcieniu... jedynie tylko u szczytu widowni jarzy się kilka lampek, rzucając na publiczność i ponsowe obicia foteli i łóż złotych cienie... Na sali panuje grobowa cisza... Wszyscy mają utkwiony wzrok w kurtynę i z ogromnem zaciekawieniem oczekują, kiedy uniesie się w górę... I niema się czemu dziwić... przecież za chwilę rozpocznie się na scenie sztuka, jedna z najgłośniejszych, a zarazem mimo woli tak ściśle związanych z historią naszego miasta, sztuka, która—jak głosiły reklamy teatralne—przedstawia różne tajniki z życia giełdziarskiego w handlu bawełną, a więc rynku, na jakim Łódź w olbrzymiej swojej większości opiera swój byt i niebywały rozwój...

Wreszcie wśród ogólnego zainteresowania kurtyna pomalą unosi się w górę i przedstawienie się rozpoczyna.....

Scena przedstawia nam bogaty, ale ze smakiem urządzone gabinet prywatny „Króla bawełnianego“. Kręcą się po nim dwaj lokaje dostatnio i z szykiem ubrani... Jeden stary wyga, który z niejednego pieca chleb jadł, drugi znacznie młodszy, zapalony wielbiciel swego pana, w którego szczęście wierzy do tego stopnia, że nie waha się na jego grę postawić cały swój majątek...

Bo dzisiaj dzień wielki, dzień rozstrzygającej walki. Król bawełniany, pewny dotychczas nigdy niezawodzącego go szczęścia, skupiwszy bawełnę z całego świata, wypowiada giełdzie wojnę... chce być bowiem jedynym dostawcą tego towaru i dyktować na rynku dowolnie jego ceny...

Zaczyna więc walkę straszną, walkę na życie i śmierć... Pamiętny tego „król“ oddaje się jej zupełnie i rzuca w nią swój majątek... Nie

mogą go wzruszyć ani perswazyje starego przyjaciela—buchaltera, ani propozycja pogodzenia się, rzucona mu przez najniebezpieczniejszego przeciwnika. Ufny w swoją gwiazdę, jest pewny, że zwycięży i rozpoczyna walkę...

Ale fortuna kołem się toczy... „Gwiazda królewska“ tak jasno dotychczas oświetlająca mu tryumfalny pochód, że ze zwyczajnego subiekta potrafił dorobić się milionów—chwilowo gaśnie... Opuszczony i zdradzony przez najbardziej zaufanych przegrywa wszystko i spada na dno nędzy. Ludzie, którzy ślepo mu wierzyli i grali na niego tracą krocie, on miliony... Złorzeczą mu wszyscy. Rozbestwiony tłum udaje się wprost z giełdy pod jego pałac; słychać ryk setek ludzi..., z daleka dolatują odgłosy strzałów... wybijane kamieniami szyby padają z brzękiem na posadzki pałacu...

W pałacu „króla“ tracą wszyscy głowy. Tylko on jeden pozostaje zimny i spokojny. Nie wyprowadza go z równowagi nawet decyzja wierzycieli, ogłaszająca konkurs do jego majątku a temsamem pozbawiająca go możliwości gry na giełdzie, bez której nie może żyć... „Król“ zakasawszy rękawy na nowo bierze się do pracy... Bodźca do tego dodaje mu żona uroczą Mary, która nie wahała się poświęcić dla niego wszystkie swoje klejnoty, by mu tylko pomódz...

Śród walki i trosk upływa lat trzy. „Król“ znowu jest w dawnym swoim pałacu, ale znacznie biedniej urządzone i pracuje tu jako wspólnik. Dowiedziawszy się, że dawny jego przeciwnik, który głównie przyczynił się do jego ruiny, zakupił bawełnę z całego świata—postanawia to samo uczynić, co on przed laty, „Król“ pragnąc się zemścić obmyśla piekielny plan. Pod pozorem, że udało mu się postronnie nabyć od farmerów olbrzymie zapasy bawełny rzuca je na giełde. Przeciwnik nie spodziewając się tego a nie chcąc dopuścić do obniżenia ceny zakupuje fikcyjną bawełnę w niemożliwej ilości... Wreszcie wyczerpawszy gotówkę ustaje w licytacji. Na to czekali tylko meklerzy „królewscy“, i zaczyna stopniowo obniżać ceny... Na giełdzie wybucha panika... Przeciwnik wie, że nie wytrzyma i że nie zdoła sprzedać swego towaru, i on opuszcza cenę bawełny coraz niżej aż spada do śmiesznie niskiej. Nabywa ją wtedy w całości „król“ stając się temsamem jedynym dostaw-

cą i udzielnym jej władcą, prawdziwym „Królem bawełnianym“.

Następuje burza okłasków, kurtyna zwolna osuwa się, przedstawienie skończone. Publiczność syta wrażeń i serdecznie ubawiona opuszcza teatr....

Sztuka podobała się nadzwyczajnie robiąc chwilami nader silne wrażenie. Szczególniej akt II i IV, zrobione niezwykle pomysłowo budziły szalone zainteresowanie. Całość napisana jest żywo, barwnie i z dużą znajomością efektów sceniczych.

Przetłumaczył „Króla bawełnianego“ na język polski — udatnie pod każdym względem — p. Henryk Frenkiel.

Grano „Króla“ koncertowo, w czem niemała zasługa powodzenia sobotniej premiery.

W roli tytułowej wystąpił znakomity gość nasz od kilkunastu dni—Roman Żelazowski i zagrał ją po mistrzowsku z całym aparatem wielkiego swego talentu. Jego „król bawełniany“, to kreacja pierwszorzędną, świetnie pomysiana i opracowana w każdym, choćby najdrobniejszym szczególe.

Przyjmowano też Żelazowskiego niezwykle serdecznie wywołując go kilkakrotnie na scenę po każdej odsłonie. Po akcie trzecim wręczono mu wspaniały bukiet żywego kwiecia.

Prześlicznym deseniem w roli Mary, żony królewskiej, na kanwie gry znakomitego gościa rysowała się gra p. Pleńkowskiej, pełna szczególności, uczucia i kobiecej serdecznej tkliwości...

Z pozostałych wykonawców, staranną bardzo udatną grą i doskonałą charakterystycją wyróżnili się p. p. Kofakowski—Haynes i Boguskiński—Monahan oraz p. p. Zborowski i Brandt meklerzy „królewscy“.

Reszta artystów grała bez zarzutu. Reżyserował sztukę sam Żelazowski.

Dekoracje były nadzwyczaj staranne. Dyrekcyja teatralna chcąc nawet gabinetowi „królewskiemu“ efektowniejszy i prawdziwszy nadać wygląd, wyposażyła go u góry w prześliczny pas bawełnianego kwiecia...;

H. Gawroński.



kilka garniturów męskich, dwa palta oraz gotówki 155 rb., razem na sumę 400 rb.

(a) „Kopczyński“ w Zgierzu. Wczoraj w Zgierzu przy ul. Wysokiej otwartą została filia piekarska, znanej łódzkiej piekarni mechanicznej Walentego Kopczyńskiego.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał: mieszkańca Rudy Pabianickiej, Ignacego Rassalskiego, za utrzymywanie kindżała na zapłacenie 15 rb. lub 5 dni aresztu; mieszka. gm. Zeromin, Feliksa Hiżyńskiego, za zadanie ran nożem Antoniemu Kerpalowi — na 2 tygodnie aresztu i mieszkańca gm. Łągiewniki, Franciszka Gibkiego — za nielegalne utrzymywanie broni — na zapłacenie 50 rb. lub dwa miesiące aresztu.

(a) **Przejechanie.** W sobotę ubiegłą o godzinie 7 wieczorem w Zgierzu na ul. Długiej, karetą jednego z orszaków ślubnych, najechała na przechodzącą ulicą mieszkańców Zgierza Wilhelma i Paulinę małżonków Kunitzerów. Oboje małżonkowie dostali się pod koła karety i ulegli: Kunitzerowa lekkiemu obrażeniu rąk i twarzy, Kunitzer zaś ciężkiemu porażeniu głowy i piersi. Pierwszej pomocy udzielił poszwankowanym dr. Hagen, poczem Kunitzera w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Aleksandra w Łodzi. Niefortunnego woźnicę, Feliksa Marczaka, pociągnięto do odpowiedzialności.

## SZTUKA.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam: Wystawiony w ubiegłą sobotę „Król bawelny”, 4 aktowa komedia Algoty Saanberga, cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem. Sztuka doznała niezwykle serdecznego i gorącego przyjęcia. Publiczność bawiła się doskonale, śledząc z zapartym oddechem zmienne losy bawelnianego króla.

Jutro we wtorek, „Król bawelny” zostanie powtórzony. Postać tytułową odtworzy Roman Zelazowski.

We środę po raz 24 arcydzieło w 5 aktach Rostanda „Orle”, które w przyszłym tygodniu obchodzić będzie jubileusz 25-go przedstawienia.

W próbach głośna nowość Wedekinda „Demon Ziemi” z występem Romana Zelazowskiego.

(x) **Teatr Miniatura.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam: Zmiana programu na tydzień bieżący obejmuje: melodyjną, a zarazem arcyzabawną 1 aktową operetkę p. n. „Pąsowa róża”, i 1-aktową komedijską „Chrapanie z rozkazu” wreszcie zupełnie nową część kabaretową, w której biorą udział p. Józefa Borowska, już dzisiaj ulubienica publiczności łódzkiej oraz p.p. Lawiński, Sierpiński, Radosławski i Kubiński.

Nowy program cieszy się niebywałym powodzeniem. W sobotę i w dniu wczorajszym wszystkie przedstawienia były przepelnione.

\*

Odkładając z braku miejsca obszerniejsze sprawozdanie z najnowszej zmiany programu, już dzisiaj zaznaczamy, że pod względem wykonania był on jednym z najlepszych, a co do wesołości jednym z najzabawniejszych, jakie dotychczas widzieliśmy.

Byłoby tylko bardzo wskazanem, by artyści nie tak silnie czyto głośowo, czy gięstem podkreślali pikantniejsze ustępy. Dowcip w nich zawarty w grze tak dobrej, zrobi z pewnością swoje, po co więc robić go trywialnym?...

Hg.

(x) **Koncert-raut.** Jedną z najsympatyczniejszych instytucji naszych, tow. opieki szkolnej w nadchodzącą sobotę w sali stow. techników (Spacerowa nr. 21) dnia 21 stycznia r. b. urządza koncert-raut na rzecz tow. gwałtownie potrzebującego zasiłku.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w rozesłanych zaproszeniach przez nieuwagę w liście gospodyni nie pomieszczono pań; mecenasowej Pełkowej i doktorowej Michalskiej.

Początek rautu o godz. 9 wieczorem.

(e) **„Jasełka“ w Domu Ludowym.** Wczoraj po poł. właścicielka 7-klasowego zakładu naukowo-wychowawczego przy ul. Mikołajewskiej nr. 61, p. Helena Mikłaszewska urządziła pod reżyserią p. Szeffera w Domu Ludowym przy ul. Przejazd nr. 34. „Jasełka“ w wykonaniu byłych uczennic jej szkoły.

Jasełka poprzedziły deklamacje: „Drućiarz“ i „Nowe lato“ Konopnickiej oraz „A ja wam powiadam matulu“ Wacława Wojskiego, zakończyły zaś śpiewy chóralne przy złobku.

Sala była przepelniona. Dziś „Jasełka“ będą powtórzone o godz. 7 wiecz.

## Z WARSZAWY.

\* Nowa siedziba handlowców.

W niezwykle uroczysty sposób odbyło się wczoraj poświęcenie i otwarcie nowej siedziby handlowców przy ul. Ciemnej.

Aktu poświęcenia dokonał ks. arcybiskup Kakowski. Po poświęceniu odbył się w salach tow. bankiet, w czasie którego wygłoszono kilkanaście toastów.

Wieczorem nastąpił popis wszystkich kół tow. Sala była przepelniona.

Nowa siedziba przedstawia się nadzwyczaj okazale.

\* Poświęcenie szkoły im. K. Szlenkera.

Wczoraj poświęcono i oddano do użytku nowy, piękny gmach szkolny, urządony podług ostatnich wymagań higieny i pedagogii, mieszczący ochronę, sale zajęć o dwóch oddziałach i i szkołę rzemieślniczą, a fundowany przez zmarłego wybitnego przemysłowca i obywatela kraju Karola Szlenkera,

Szkoła mieści się przy ul. Górczewskiej.

\* Zażegnanie strajku.

Zecerzy warszawscy na wczorajszym posiedzeniu w magistracie przyjęli proponowaną przez właścicieli drukarni jednokopiejkową podwyżkę z tem jednak zastrzeżeniem, że będzie ona obowiązywała tylko do 1 października b. r.

Opracowaniem nowego cennika zajmie się specjalna komisja.

\* Napad bandytów.

Do kantoru fabryki wyrobów trykotowych A. Berka na Lesznie nr. 68 wtargnęli wczoraj trzej zamaskowani bandyci i zrabowali koperty, w których znajdowały się pieniądze, przeznaczone na wypłatę robotników.

Bandyci bezkarnie zbiegli.

\* Tajemnicza sprawa.

W hotelu „Victoria“ wywieziono wczoraj przy pomocy policyi Maryana Klemensowskiego właściciela milionowego majątku w lubelskiem, którego sąd uznał na skutek starań rodziny niesamowolnym.

K. ożenił się ze swą gospodynią, z którą ma troje dzieci. Umieszczono go w jednym z sanatoryjów pod Warszawą.

## Z KRÓLESTWA.

**Kara prasowa.** Redakcja tygodnika „Łowiczanie“ skazana została w drodze administracyjnej na rb. 100 kary za artykuł w № 50 p. n. „Ku sprzestrodze“.

**Za kradzież koron.** W znanej sprawie kradzieży koron wartościowych z obrazu św. Józefa w kościele kolegiackim w Kaliszu popełnionej przed kilku miesiącami zapadł wczoraj po kuku-dniowej rozprawie wyrok.

Za kradzież tę z włamaniem skazani zostali: na pozbawienie wszystkich praw stanu i roboty ciężkie: Franciszek Wytczak — 8 lat; Stefan Stowiecki jako niepełnoletni, na 5 lat i 4 miesiące i obaj po ukończeniu kary na osiedlenie dożywotnie.

## Z LITWY I RUSI.

**Uchylenie konfiskaty „Dziennika Kijowskiego“.** Dnia 27 grudnia r. z. „tymczasowy komitet do spraw prasowych“ zarządził konfiskatę nr. 330 „Dziennika kijowskiego“ za zamieszczenie wiersza p. Remigiusza Kwiatkowskiego p. t. „Ostatnia noc nad Elsterą“, postanawiając jednocześnie wytoczyć proces z art. 129 (p. 1 i 6).

Według ustaw obowiązujących postanowienia komitetu podlegają zatwierdzeniu izby sądowej. Izba jednak nie znalazła we wspomnianym wierszu cech przestępstwa, przewidzianego w art. 129 (p. 1 i 6) i wobec tego konfiskatę nr. 330 „Dziennika“ uchyliła, uwalniając jednocześnie redakcję od odpowiedzialności.

## Z CESARSTWA.

**Gorliwy policyant.** „Russkoje Słowo“ donosi o wysiedleniu z Kurska rodziny lekarza dentysty, żyda Kohana. Wobec zamieci śnieżnych i mrozów Kohanowie zostawili dwuletnie swe dziecko u znajomych. Nazajutrz jednak zgłosił się do chwilowych opiekunów policyant, domagając się niezwłocznego wysłania z Kurska dziecka, jako nieposiadającego prawa na zamieszkiwanie. Wreszcie dał dziecku termin trzydniowy do wyjazdu.

**Kasso zostaje!** Z wiarogodnego źródła dowiaduje się „Rus. St.“, że krążące w ciągu ostatnich dni pogłoski o ustąpieniu ministra oświaty Kasso nie mają podstawy.

Kasso zostaje bezwarunkowo.

**Samobójstwo dziennikarza.** W Moskwie odebrał sobie życie utalentowany dziennikarz i powieściopisarz rosyjski, Mikołaj Łopatin. Powody samobójstwa nie są znane. Łopatin żył zaledwie lat 32. Pogrzeb odbył się kosztem towarzystwa dziennikarzy moskiewskich.

## Z dzielnic polskich.

**Z KRAKOWA.** Odnaleziona korona. Odnalezioną koronę królewską umieszczono w skarbcu na Wawelu na podstawie ze szkarłatnego aksamitu, pod nią zaś szyszak, w którym była znaleziona, obok dla porównania, ustawiono koronę Kazimierzową.

Korona wystawiona zostanie na widok publiczny dzisiaj.

— **Ciekawy proces.** Wczoraj odbył się tu proces kupców krakowskich przeciw oo. pijarów o 350,000 koron, pożyczonych zakonowi za pośrednictwem zbankrutowanego agenta Okusznika na budowę gimnazjum. Afera ta, obudziła wielką ciekawość. Skargę sąd oddalił.

— **Pożar w akademii sztuk pięknych.** W gmachu tutejszej akademii sztuk pięknych na III piętrze wynikł w ubiegłą sobotę pożar, który jednak w zarodku ugaszono. Spaliła się tylko część drewnianego belkowania. Straty stosunkowo nieznaczne.

**Z POZNANIA.** Echa tragedii w rodzinie Mielżyńskich. Ponieważ w kołach sądowych powstała wątpliwość czy hrabia Mielżyński jest normalnym, z polecenia prokuratora przewieziony zostanie wkrótce z więzienia obecnego do Berlina, do lecznicy psychiatrycznej dr. Lepermana. Badanie władz umysłowych hrabiego trwać będzie około 10-ciu dni. Stan zdrowia hr. Mielżyńskiego poprawił się w dniach ostatnich znacznie.

## TELEGRAMY.

**Nowy minister wojny.**

**Białogród, 18 stycznia (wł.)** Po zbyt długich wahaniach i namysłach innych kandydatów, król Piotr mianował ministrem wojny pułkownika Stefanowicza.

**Zbrojenie morskie Turcji.**

**Konstantynopol, 18 stycznia (wł.)** Rząd turecki zakończył rokowania z Włochami co do nabycia włoskiego pancernika „Drama“.

**Śnieżycy w Hiszpanii.**

**Madryt, 18 stycznia (wł.)** Trwające nadal śnieżycy i zimna stały się jako wypadki prawie nieznanne w Hiszpanii, istotną klęską żywiołową. Cała komunikacja kolejowa w Hiszpanii działa od kilku dni nieprawidłowo. Niektóre pociągi zupełnie od reszty świata odcięte.

**Katastrofa na morzu.**

**Paryż, 18 stycznia (wł.)** Z portu w Bette donoszą: wczoraj wieczorem wydarzyło się tu wielkie nieszczęście. Mała szalupa parowa „Marguerite-Marie“, na której znajdowało się 15 ludzi załogi przewróciła się skutkiem strasznej wichury i zawiei śnieżnej. Wezwanie o ratunek za pomocą telegrafu bez drutu pozostało bezskutecznym, ponieważ spiesząca na pomoc łódź

S. P.

# FRYDERYK SELLIN.

Obywatel m. Łodzi, właściciel teatrów, zasnął w Bogu w dniu 18 stycznia, przeżywszy lat 84.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Konstantynowskiej nr. 14, na Stary cmentarz Ewangelicki odbędzie się we wtorek, dnia 20 stycznia r. b., o godz. 3 po poł., o czym za wiadomia w głębokim smutku pogrążona

229

**RODZINA.**

**Ś. p. WALENTY TURALA**

180

(Ogrodnik).

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 18 stycznia 1914 r., przeżywszy 34 lata. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 19 b. m., o godz. 6 wiecz., do kościoła św. Józefa, wyprowadzenie z kościoła nastąpi dnia 20, t. j. we wtorek, o godz. 10 rano, na Stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrządek zaprasza krewnych i znajomych stroskana

**RODZINA.**

**Deszcz orderów.**

Berlin, 19 stycznia (wł.) Dorocznym zwyczajem odbyła się wczoraj uroczystość rocznicy koronacji i rozdawnictwa orderów. Przy tej sposobności cesarz udzielił 5747 orderów, t. j. o 730 więcej, niż w roku ubiegłym.

„Deutsche Reichsztg.“ drukuje na 60 szpaltach listę udekorowanych. Powszechną uwagę zwraca figurujące na liście tej nazwisko pułkownika Reuttera, który utrzymał order Korony III klasy ze wstęgami.

**ODPOWIEDZI REDAKCYI.**

**P. Antoniemu Czerewickiemu z ul. Wawrot.** W sprawie, o którą pan zapytuje, należy się zgłosić do Towarzystwa krajoznawczego (Piotrkowska Nr. 91) w godzinach wieczornych.

**Panu I. K. w Łodzi.** Takiego wyrazu niema w języku polskim. Prosimy o bliższe określenie co on oznacza.

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE**

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 6 st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i pred. wia- tru (metrów na sekundę)	Uwagi
18/1 popoł.	789.5	- 0.9	98	Pn W 1	Z dnia 18/1
18/1 wiecz.	745.1	- 8.8	91	Pn W 1	Temperatura max. - 0.3 C.
19/1 rano	740.9	-13.0	92	W 1	min. - 9.0 Opadn. 0.0 mm.

**PODZIĘKOWANIE**

186

**z Ochrony Bałuckiej**

Wielmożnym pp. fabrykantom, cukiernikom, szewcom, ogrodnikom, piekarzom, rzeźnikom, właścicielom sklepów kolonialnych, p. Wagnerowi za drzewo, p. pastorowi Gundlachowi za węgle i wszystkim tym, którzy złożyli ofiarę gwiazdkową na ręce p. Fokczyńskiej, dla biednych dzieci, składa serdecznie „Bóg zapłać”

Zarząd.

**Dr. WOŁYŃSKI**

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła**, ul. Piotrkowska Nr. 89.

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—5 poł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchiskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane.

2569

**Cyrk Dekadans.**

Dzisiaj w poniedziałek 19-go stycznia

**21-ty dzień wielkiego międzynarodowego turnieju walki francuskiej. Dzisiaj walczą**

I para. Sensacyjna wieczorna w cyrku! Walka olbrzymów! Dwie kolosalne potężne sity, wagi 26 pudów. Kto zwycięży? Rajkowiec Sawa—Olbrzym cham. świata—Serbia contra: Olbrzymi Tom Jackson—Australia. II para: decydująca aż do rezultatu: Wilman, jedyny żydowski cham. świata—Węgry, contra Paganini—cham. Włoch. III para: decydująca bez ograniczenia czasu: Maska Köhler—Tyrol. Początek walki punktualnie o godz. 10 wieczorem.

221

ratunkowa przewróciła się również, przyczem 9 ludzi utonęło. Resztę zdołał uratować parowiec szwedzki.

**Wybuch wulkanu.**

Tokio, 18 stycznia (wł.) Na wyspie Sakurazymie nastąpił nowy wybuch wulkanu, połączony z trzęsieniem ziemi. Mieszkańcy Kagoszimy ponownie opuścili miasto. Komunikacja kolejowa z Kagoszmą przerwana.

**Wrzenie w Meksyku.**

Nowy Jork, 18 stycznia (wł.) Z Meksyku telegrafują: Prezydent Huerta wydał rozkaz aresztowania kilkunastu wyższych urzędników państwowych, jako podejrzanych o sprzyjanie Stanom Zjednoczonym.

**Z ostatniej chwili.**

**Odroczone rokowania.**

Wiedeń, 19 stycznia (wł.) „Montagsztg.“ donosi, że wobec tego, iż jutro zbiera się parlament wiedeński, rokowania o reformę wyborczą w Galicyi odłożone zostaną na tydzień, gdyż działacze galicyjscy zmuszeni są udać się do Wiednia.

**Poświęcenie przytułku.**

Berlin, 19 stycznia (wł.) Wczoraj przy ulicy Kopten odbyła się wspaniała uroczystość polska poświęcenia przytułku dla wychodźców. Przemówienia powitalne wygłosił ks. Roser, a poświęcenia dokonał ks. Bejttert. Obaj ci kapłani są duchami opiekuńczymi instytucji. Ks. Bejttert oświadczył, że wszyscy biskupi, zarówno polscy jak i niemieccy odnoszą się bardzo przychylnie dla działalności T-wa i odczytał list gratulacyjny biskupa kujawsko-kaliskiego, ks. Zdzitowieckiego.

**Bledak—spać nie może!**

Berlin, 19 stycznia (wł.) Niektóre pisma dzisiejsze przynoszą sensacyjną wiadomość o rzekomych nieporozumieniach niemiecko-rosyjskich, które sięgają tak daleko, że niemieckie sfery rządowe straciły całkowicie zaufanie do Rosyi. Te właśnie nieporozumienia miał na myśli kanclerz, kiedy mówił w parlamencie o ciężkich kłopotach, przyprowadzających go o bezsenne noce. Zaznaczyć należy, że półrządowe oświadczenie zaprzecza prawdziwości tych pogłosek.

**Zajęcie Elbasanu.**

Białogród, 19 stycznia (wł.) „Balkan“ donosi, że wojska Essada-paszy zajęły Elbasan. Część ludności, która nie zdołała uciec, została wymordowana. Miasto płonie.

Po zajęciu Elbasanu wojska Essada-paszy udały się w marszu na Grades.

Wojska rządowe są zdemoralizowane i znajdują się w rozsypce.

**Znowu pożyczka.**

Białogród, 19 stycznia (wł.) Rada ministrów uchwaliła zaciągnięcie nowej pożyczki zagraniczne w wysokości 300,000,000 franków.

**Przed wyjazdem ks. Wieda.**

Berlin, 19 stycznia (wł.) Dwór księcia Wieda przenosi się już do Durazzo. Część mebli i innych ruchomości znajduje się już na miejscu.

**Składki na flotę.**

Konstantynopol, 19 stycznia (wł.) Rząd turecki zbiera energicznie składki na budowę floty. Składki napływają bardzo szybko i dosięgły już poważnej sumy.

**Nowy komendant.**

Paryż, 19 stycznia (wł.) Agencja Havasa donosi, że na miejsce Liemana v. Sandersa, który zamianowany został generalnym inspektorem armii tureckiej, komendantem I-go korpusu konstantynopolańskiego mianowano Parthiew-paszę ucznia v. der Goltza-paszy.

**Przed wyborami w Bułgarii.**

Sofia, 19 stycznia (wł.) Skrajna opozycja połączyła się i czyni energiczne przygotowania do walki wyborczej. Również inne stronnictwa rozpoczynają już agitację. Walka będzie bardzo uporczywa. Oczekiwane są zajścia na tem tle.

Socjaliści wydali odezwę do wyborców, w której oświadczają, że naród bułgarski pragnie demokratycznej formy rządów, którą też wprowadzi za wszelką cenę, nie wyłączając rewolucyi. Ponadto odezwa domaga się utworzenia republiki i ukarania tych wszystkich, którzy przyczynili się do upadku Bułgarii.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że wobec ujawniającego się coraz wyraźniej wrzenia rewolucyjnego rząd zamierza ogłosić w całym kraju stan wojenny.

**Czarnosiecińcy pruscy...**

Berlin, 19 stycznia (wł.) W gmachu sejmu pruskiego odbyło się wczoraj zebranie „Związku prusaków“. Przybyło wielu posłów sejmowych i parlamentarnych, pomiędzy nimi t. zw. „niekoronowany król pruski“ Heydebrand v. Lasa. Generał Wochen w przemówieniu swoim miotał stale ciężkie obelgi pod adresem parlamentu niemieckiego, nazywając go zbieraniną hołoty i hordą, odzywając się w końcu między innymi: „Jak mogła ta bezczelna horda ośmielić się skrytykować kanclerza i uchwalić mu swoje votum nieufności“. W końcu wysłano telegram wiernopoddany do cesarza. Zamierzono wysłać również telegram do kanclerza, lecz wobec opozycji kilku zebranych zaniechano tego zamiaru.

**Dr. med. K. Lipiński**

Choroby wewnętrzne i dziecięce  
Złotowska 54.  
Przyjmuje: od 9-ej do 12 rano  
i od 3—7 po poł., w niedziele  
od 11-ej do 1-ej.

116 **AGENT-INKASENT.**

chrześcijanin, władający niemieckim, z kaucją do 1,000 rubli, ustosunkowany w Łodzi, na dobrych warunkach potrzebny do sprzedaży maki. Włdzewska 78 od godz. 9 do 11 r. St. Stawicki.

**FELCZER z Buska**

po długoletniej praktyce, w szpitalach w Warszawie Sw. Łazarza, w Radomiu Sw. Kazimierza, w Busku Sw. Mikolaja, przyjmuje choroby weneryczne i skórne (frykcyjne i masaż), przyjmuje codziennie, Ulica Aleksandrowska Nr 87, Kaszyński.

**3 POKOJE**

z kuchnią na 1-em piętrze do wynajęcia od 1-go marca r. b. Fromenada 41.

Dr. Leon Waclaw

**olszewski**

Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4—6 po poł. 3039

DROBNE OGŁOSZENIA.

Mebel z 4 pokoi wyprzedam bardzo tanio...
Mebel z kilku pokoi sprzedam zabezpieczone...
Mebel sprzedam tanio z 3 pokojów...
Do wynajęcia zaraz pokój z utrzymaniem...
Mebel mało używane sprzedam tanio...
Mebel salonowe ze stołowego, sypialnego szafy...
Baczność! Ostrzegamy wszystkich że prawdziwą „Skórę angielską”...
Chce wstąpić na praktykę szofer...
Dziewczynka 10-cio dniowa do oddania na własność...
Drukarnia J. Szczenińskiego poszukuje chłopca...
Do sprzedania piwiarnia z dobrem urządzeniem...
Dom przesłiczny, piętrowy, murowany...
Do wynajęcia duży pokój słoneczny z meblami...
Do wynajęcia dwa, trzy pokoje z kuchnią...
Dziewczyna młoda zdrowa potrzebna do służby...
Do wynajęcia lokal na kawiarnię...
Do sprzedania willa murowana z kompletnym umeblowaniem...
Filia piekarska do sprzedania...
Filia piekarska do sprzedania bardzo tanio...
Filia piekarska do sprzedania...
Fortepian używany Ronischa Kralla...
Handlowo przemysłowe interesy sprzedaje...
U willi murowanej bardzo ładna w ogródku owocowo-kwiatowym...

Kasa „Nacional” używaną w do-brym stanie kupię...
Kupię buldoga (psa) w wieku od 3 m. do 6 mies...
Kowal poszukuje posady na prowincji...
Łózka żelazne, umywalki, ma-terace...
Młoda przywoita służąca do wszystkiego...
Mebel różny z trzech pokoi w rozsprzedań...
Magazyn kapeluszy damskich do sprzedania...
Niemka włada rosyjskim i polskim oraz z syciem...
Otomanę sprzedam tanio...
Poleca wszelką służbę...
Przyjmę dwóch panów na mieszkanie...
Potrzebni pończosznicy...
Potrzebna zdolna chemiczarka...
Pokój umeblowany jest do wynajęcia...
Przyjmę na mieszkanie panów z całodziennym utrzymaniem...
Potrzebuję 6000 rb. na I numer hipoteki...
Potrzebni: stangret (długoletnie świadectwa)...
Potrzebna praczka do pralni...
Potrzebny chłopiec starszy S. Rutkowski...
Potrzebna uczciwa dziewczyna do dziecka...
Panino, prawie nowe, tanio do sprzedania...
Piekarnia do sprzedania...
Płybiak się pies duży biały przynosi...
Pienka uczciwa z miasteczka poszukuje zajęcia...
Pobój z wygodami do wynajęcia dla inteligentnej kobiety...
Pranik pojedynczy szuka pomocy...
Sklep kolonialno-dystrybucyjny zisprzedają węgla...
Sklep z dwoma pokojami do wynajęcia...
Sklep z dwoma pokojami do wynajęcia...

Sklep do sprzedania wiadomości: Nawrot 45 w sklepie...
Udzielam korepetycyi...
Warsztaty do sprzedania...
Wypożyczę 2000 rb. na pierwszy numer hipoteki...
Widowa przyjeżdża w średnim wieku...
Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania...
Zaginął w niedzielę mój biały pudełek...
Zakład Rymarski S. Skarżyńskiego przeniesiony...
3 lub 4 pokoje potrzebne od kwietnia...
4 pokoje frontowe, 1 piętro...
500 rubli pożyczki krótkoterminowej...
8000 i kilka mniejszych sum ulokuję...

Zagubione dokumenty.
Albert Jan Majer zagubił paszport...
Anna Natalia Kowalska zagubiła paszport...
Bronisław Domański zagubił paszport...
Juliusz Stach zagubił kartę od paszportu...
Józef Przegrada zagubił paszport...
Jan Kubiak zagubił paszport...
Jan Purzyński zagubił kartę od paszportu...
Kazimiera Furmańska zagubiła kartę od paszportu...
Maryanna Witezak zagubiła paszport...
Roch Urbański zagubił paszport...
Stanisław Kieres zagubił kartę od paszportu...
Władysław Reszke zagubił kartę od paszportu...
Władysław Banat zagubił paszport...
Zaginęła karta od paszportu...
Zaginęła karta wydana z magistratu...
Zaginął paszport, na imię Stanisława Urbankiewicza...
Zaginął paszport, na imię...

Bardzo ważne dla W. P. przed rozpoczęciem studium...
Biuro wiertnicze „ZRODLO” Łódź, ulica Główna Nr. 9.

Syndyk tymczasowy masy upadłości fabrykanta z m. Łodzi OTTONA STATTLÄNDERA
w myśl art. 512 Kod. Handl. zawiadamia wierzycieli...

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „A. Perlberg i S-ka” w Łodzi.
w myśl art. 512 Kod. Handl. zawiadamia wszystkich wierzycieli...

„SKLEP POLSKI” w ŁODZI. 183
FIRANKI, KORONKI, HAFTY, FARTUCHY, TOWARY...

DYREKCYA PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO

Stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa podaje do powszechnej wiadomości...

Położone w Pabjanicach: Nr. 447/423M August i Amalia małż. Kimpfel 6,000 rb.
Położone w Zgierz: Nr. 356/18 Stanisław i Katarzyna małż. Szymczak 7,000 rb.

! AMORIS !
Jadą jedyne w świecie fenomeny. Dama z brodą i Człowiek o kończy-wąsami. Olbrzym.

Stróż, który zawiadomi mnie o mieszkaniu do wynajęcia...

Zagłębie Dąbrowskie SKLEP Piśmiennie-Zabawkowy

Dom drewniany o 10-ciu mieszkaniach do sprzedania...

Dr. S. SZNITTKIND Srednia 3. Specjalista chorób skórnych...

Młody energiczny i zdolny biuralista z ładnym charakterem...

ZATWIERDZONE  
PRZEZ MINISTERIUM

# KURSY TECHNICZNE

(Technicum Przemysłu Włóknistego)

## Wacław Kujański

W ŁOŹI, NOWO-CEGIELNIANA № 9.

1. Wieczorna szkoła przedzalnictwa i tkactwa **Warunki:** Kandydaci przyjmowani są bez ograniczenia wieku i określonego cenzusu naukowego, nato niast z praktyką fabryczną. Kurs nauk roczny. Oplatą za naukę 35 rb. półrocznie (za całkowity kurs 70 rb.).
2. Dzienna szkoła przedzalnictwa i tkactwa. **Warunki:** Kandydaci winni przedstawić świadectwo z 3 klas lub złożyć egzamin wstępny. Kurs nauk półtora roku; do południa praktyka w fabrykach, po południu zaś teoretyczne wiadomości na kursach. Oplatą za naukę wynosi 50 rb. półrocznie (za całkowity kurs 50 rb.).

Zapisy: w styczniu i lutym, wykłady rozpoczynają się 10-go lutego.

**UWAGA:** Zgodnie z § 12 Ustawy, osoby, które przeszły kurs nauk i zdały egzamin, otrzymają stosownie do uchwały Komitetu Egzaminacyjnego patenty z wymienioną specjalnością i wykazanymi postępami.

**UWAGA:** Szkoła prowadzona jest według wzoru szkół fachowych zagranicznych (Reutlingen, Berno-Morawskie Chemitz).

Podania przyjmuje i informacji udziela kancelarya kursów codziennie od godziny 4-jej po południu od god. 10 wieczór.

**Uwaga:** Dla p. handlowców i tkactwa w włóknictwie nauka 4 miesięczna w godzinach wieczornych. Oplata 40 rb. Wykładane są spłoty, kalkulacja z dekompozycją i towaroznawstwo.

Nadszedł świeży transport

## Kanarków

Hotel Klukas m. 3. 215

Lekarz-dentysta

## Gitis

specjalista chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów, Staro-Zarzevska № 47, Tramwaj № 4. 182

## Kanarki



turkoty seifertowskie, pięknie śpiwające w dzień i przy świetle, tylko na krótki czas do sprzedania. Hotel Niemiecki Średnia i Weferling z Harcu. 172

## Dr. Jan Caderski

Akuszerya,

choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje do 10 r. i 5-7 po poł. ul. Cegielniana 9 m. 4. 127

### TKALNIA

mechaniczna, składająca się z 30 warsztatów angielskich, gładkich, 54 calowych, od niecałego roku w ruchu, z powodu śmierci właściciela tania do sprzedania. Łaskawe oferty pod „Tkalnia” w Administracji „Rozwoju”. 176

Ważno dla majstrów stolarskich niniejszym zawiadomiam Szan. majstrów, że przyjmuję robotę lonowe w cenie 90 kop. za godzinę. Z poważaniem I Herszkowicz, Franciszkańska № 4. 170

## Cukiernię sprzedam

w śródmieściu, zaraz lub od 1-go kwietnia, ewentualnie wydzierżawie, gotówka wymagana 2,500. Oferty pod „Cukiernia”. 184

## D. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przym.: od 8-9 i pół rano i 5-6

pół. po poł. w niedzielę i święta:

tylko rano od 8-10

Potrzebna od 30-go stycznia r. b.

Inteligentna

## BONA-POLKA

do dwóch dziewczynek 4 i 10 letnich. Wamagane kilkuklasowe wykształcenie, dobre świadectwa, nieco szycia oraz pomoc w gospodarstwie. Zgłaszać się między 11-4 p. p. ul. Piotrkowska № 102 m. 4. 146

## Ogłoszenie.

### Zarząd Głównego Składu Monopolowego

niniejszem podaje do wiadomości, że w kantorze tegoż składu (Zagajnikowa № 2) odbędzie się 13/26 stycznia r. b. o godzinie 12-jej w południe sprzedaż z licytacji próżnych szklanych butelek (zdefigurowanych), odpowiednich do nalewania słodkich wódek, win, octa i t. p.

Przetarg odbędzie się 16/29 stycznia. Kaucya żądana w kwocie 15 rb.

148

## Resztki

hurtowo i detalicznie na kostytm damskie i garnitury męskie, oraz skóry angielskie. Ceny przystępne. Juliusza 18, m. 3, S. Pa-cuska. 4452

### Pracownia Górszów

N. KĘDZIERKIEJ,  
Piotrkowska № 132

## Ogólnie znana

— Lecznica zębów  
ek. dent. H. Pruss

146 Piotrkowska 145

naprzeciw Ewangelickiej. 2951

## Buchalteryi

arjmet. handl. korespondencyl ucy gruntownie naucz. W. Mo-dziński, zatwierdzony przez Wadze Naukowe. Wykład w polsian, rosyjskim, niemieckim, Ul-Wdzewska 42, m. 3, I p. Godzi-nyprzjęć: poniedziałek, czwar-tek i piątek od 6 i pół do 7 i pół wiecz. wtorek i środa od 7-jej do 8-jej wiecz. 4476

## Podziękowanie.

Niniejszem uważam sobie za obo- wążek podziękować za doskonały śro-dek p. n. „FAGOSOL”, który mnie wy- leczył zupełnie z choroby, określonj przez lekarzy, jako suchoty płuc. Jes- im teraz, Bogu dzięki zupełnie zdrow radzę wszystkim chorym na płuca uży- wać FAGOSOLU.

Możecie Panowie ogłosić, jeżeli chcecie, moje podziękowanie, a ja osobiście powiem to same każdemu, co się zgłosi do mnie. Niech was Bóg nagro- dzi za dobry środek, bo zwątpilem zupełnie o wyleczeniu.

Adres moj: M. Koncziaty, Placeczno, dom własny.

Listow takich otrzymujemy wciąż setki.

Jak widzimy z powyższego listu, za- żywanie Fagosolu wystarczy do wyle- czenia się w krótkim czasie z chorób dróg oddechowych.

Fagosol leczy szybko i radykalnie: bronchit, astmę, koklusz, oraz wszelkie zastarzałe kaszle i katarji płuc.

FAGOSOL dostać można w aptekach i składkach aptecznych.

Reprezentant: Towarzystwo Chemi- kol, Warszawa; tel 17-91. 51

### NAUCZYCIEL

języka rosyjskiego, w szkole Berlitta I. Krasnicki udziela lekcji języka rosyjskiego i przy- gotowuje do egzaminów z przed- miotów kursu gimnazjalnego, Konstanyowska 45 m. 8, od 10 do 12 rano i od 8 wiecz. 132

## Dr. med. P. LANGBARD

były asystent kliniki berlińskiej  
Zawadzka 10. Telef. 33-38.

Specjalista chorób wenerycz- nych, przyjmuje od 8 — 1 i od 5 — 8 wiecz. Dla pań od 4 — 5, osobna poczekalnia. Leczenie rzeżączki i sypylisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chronicznych stanów

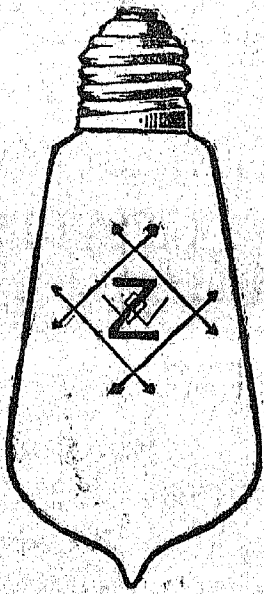
### Masażysta Hydropata

w domach wykonywa masaż i wszelkie zabiegi wodo-lecznicze. Polecam się łaskawej pamięci W. W. P. P. Doktorów S. Kozio-ki, Targowa 54 m, 8 przy Wod- nym Rynku. 110

## Dr. Feliks Skusie Diez

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Przyjmuje: od 9-jej do 11-jej i od 5-8. W niedzielę i święta od 9-jej do 12-jej. Telef. 23-23. 507-

# „Cyrkon”



Fabryka lamp elektrycznych

WARSZAWA

Nowowiejska № 7

Telefon 60-81.

2787



Dla dzieci, matek, rekon- walescentów, osób nerwo- wych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Nie- zbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i ro- zinięcia.

Liczne opinie pp. Lekarzy Ordynatorów szpitali dotę- cza się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. Cena pudełka 1 rb.

## !!! Korzystna okazja!!!

Z powodu wyjazdu sprzedam tania duży murowany dom z placem o 57 umeblowanych pokojach, do tego zabudowania gospodarze z ogrodem, położone w centrum miejscowości kąpielowej, cieszącej się wielką frekwencją. Bliższych wiadomości udzieli: ulica Główna № 17 m. 12, od 12 do 1 od 7 do 9 wieczór. 144

## BAR RIVIERA

PIOTRKOWSKA № 62.

Telefon 31-85

Poleca śniadania po 25 kop. Smaczne obiady z 5-ciu dań po 50 kop. Kolacje a la carte od godziny 7-jej do 1 i pół w nocy. Różne trunki krajowe i zagraniczne.

W niedzielę i czwartki FLAKI

Z poważaniem **Michał Kopeć.**

## Dr. Zofja Garlicka powróciła

ul. Krótka 6a. 14

## Dr. med. Bolesław Ka

PIOTRKOWSKA 58, tel. 32-4

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 169

przyjmuje do 11 r. i od 4-7 po o

## Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, sły- ry i dróg moczowych

ul. Andrzeja № 7 tel. 1-9.

Przyjmuje: 9 — 12 i 5 — 8, a- nie 4-5. 81

## 2 POKOJE

z kuchnią

na 3 piętrze do wynajęcia przy

Promenada 41

Bliższych szczegółów udziela Administracja „Rozwoj”.